

Wacław Podlewski

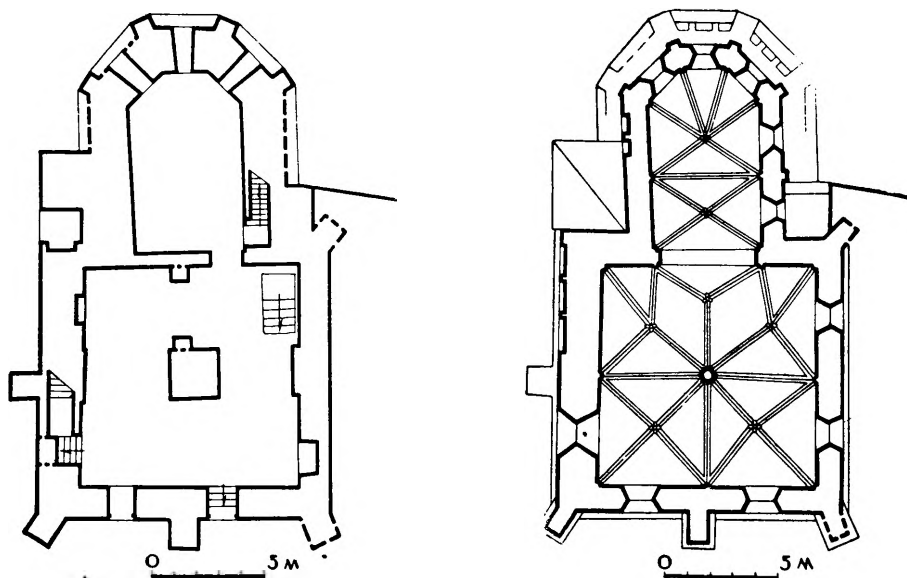
Prace architektoniczno-konserwatorskie przy kaplicy św. Trójcy w Lublinie

Ochrona Zabytków 10/4 (39), 228-235

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ryc. 262. Rzut przyziemia i piętra kaplicy św. Trójcy na zamku w Lublinie (opr. autora).

PRACE ARCHITEKTONICZNO-KONSERWATORSKIE PRZY KAPLICY ŚW. TRÓJCY W LUBLINIE

WACŁAW PODLEWSKI

Kaplica murowana na zamku w Lublinie wzniesiona została prawdopodobnie na miejscu kaplicy drewnianej za panowania Kazimierza Wielkiego po najeździe Tatarów w r. 1341.

W r. 1418 z fundacji Władysława Jagiełły wewnątrz kaplicy zostało pokryte freskami, wykonanymi przez ruskiego malarza Andrzeja i jego towarzyszy¹.

Kaplica zamkowa usytuowana jest w południowo-wschodniej części zabudowań zamkowych, przy czym absyda znajduje się na zewnątrz d. murów obronnych, które przylegały do niej od strony północnej i południowej. Kaplica jest orientowana, składa się z prezbiterium oraz nawy kwadratowej w planie. Kaplica jest dwukondygnacyjowa z kryptą, znajdującą się pod prezbiterium dolnej kaplicy. Od strony północnej znajduje się niewielka zakrystia, wzniesiona zapewne w okresie późniejszym.

Po różnych kolejach losów — po gruntownej przebudowie zamku w początku XIX w. — kaplica służyła początkowo w XIX w. jako kaplica więzienna, a w czasie okupacji i po wyzwoleniu jako magazyn. W r. 1954 uchwałą Prezydium Rządu zabudowania zamkowe zostały przekazane na cele kulturalno-oświatowe, a kaplicę

¹ St. Wojciechowski, *Renesansowy zamek lubelski*, „Ochr. Zab.”, 1954, nr 3, s. 178; M. Walicki, *Malowidła ścienne kościoła św. Trójcy*, Warszawa 1930; tenże, *Polichromia kościoła św. Trójcy na zamku w Lublinie*, „Ochr. Zab.”, 1954, nr 3, s. 183; R. Brykowski, M. Górecka i Z. Winiarz, *Kaplica p. w. św. Trójcy na zamku w Lublinie* (rękopis w P. K. Z., Warszawa, 1956).

włączono do kompleksu pomieszczeń muzealnych. Wówczas został sporządzony projekt zabezpieczenia i rekonstrukcji kaplicy przez Pracownię Konserwacji Zabytków, oparty na inwentaryzacji, opracowanej przez ZAP Politechniki Warszawskiej w granicach dostępnych wówczas badań z zastrzeżeniami co do wielu fragmentów kaplicy zagruzowanych, przemurowanych, otynkowanych, niedostępnych wówczas dla przeprowadzenia studiów.

W chwili przystąpienia do opracowania projektu kaplica była z zewnątrz całkowicie otynkowana, wewnątrz na parterze zagruzowana oraz przedzielona późniejszym stropem drewnianym, umieszczonym bezpośrednio nad nadprożem obecnego otworu wejściowego od strony zachodniej. Projekt ówczesny przewidywał m. in. odbicie tynków na wszystkich elewacjach, zburzenie późniejszego budynku magazynu, przyległego do ściany północnej kaplicy oraz przebudowę w południowo-zachodnim narożniku kaplicy fragmentu obecnego budynku muzealnego, który zakrywa część elewacji zachodniej. Projektowana przebudowa miała na celu odsłonięcie całej elewacji zachodniej kaplicy i przywrócenie skarpy narożnej południowej. Zamierzenie to w okresie przebudowy budynków więziennych w 1954 r. niestety nie doszło do skutku. Obecnie realizacja tego projektu jest bardzo utrudniona. Odkucie tynków na elewacjach wydawało się uzasadnione charakterem budowli i umożliwiło jednocześnie zbadanie wielu niewyjaśnionych szczegółów, nie przesądzając jednak ostatecznej decyzji co do faktury zewnętrznej kaplicy.

Zasadniczo kaplica jest budowlą murowaną z cegły, krypta pod prezbiterium wykonana jest z kamienia wapieniaka tzw. siwaka. Wewnątrz niej są ślady późniejszych przemurowań cegłą.

Zgodnie z projektem w r. 1955 wykonano dach nad prezbiterium i wzmocniono dodatkowymi krokiewiami dach o konstrukcji wieszarowej nad nawą, a oba dachy pokryto dachówką esówką. W tym też roku jesienią odbito tynki zewnętrzne z górnej części prezbiterium od strony wschodniej i sporządzono zarazem inwentaryzację tego fragmentu.

Po odbiciu tynków okazało się, że słabo zarysowane skarpy — pilastry górnej kaplicy posiadają autentyczną licówkę ceglana, dość dobrze zachowaną. Stwierdzono, że ostrołukowe okna pomiędzy nimi zostały zmniejszone w swej szerokości przez zamurowanie ich gotyckich kamiennych węgarów nową cegłą. Wstawienie krat że-



Ryc. 263. Fasada kaplicy św. Trójcy przed rozpoczęciem prac konserwatorskich.

laznych do tych okien w okresie, gdy kaplica była obiektem więziennym, zniszczyło niemal całkowicie profil kamiennego węgara.

Dolna część niektórych okien była również zmniejszona przez zamurowanie nową cegłą. W ostatnim oknie elewacji południowej, która częściowo była zakryta wysoką ścianą domowaną do kaplicy, stanowiącą przedłużenie ściany wschodniej d. budynku więziennego, profil kamiennego węgara od strony zewnętrznej zachował się w formie najbardziej wyraźnej i czytelnej. Po zdjęciu zmuszałego daszku drewnianego, pokrytego blachą ocynkowaną, nad grubszą ścianą dolnego prezbiterium ukazał się jakby chodnik ceglany o bardzo nieregularnej powierzchni, szerokości powyżej 1 m., na wysokości nowego gzymsu nad parterem prezbiterium.

Narożnik pod gzymsem górnym od strony północno-wschodniej jest wylicowany kamieniem.

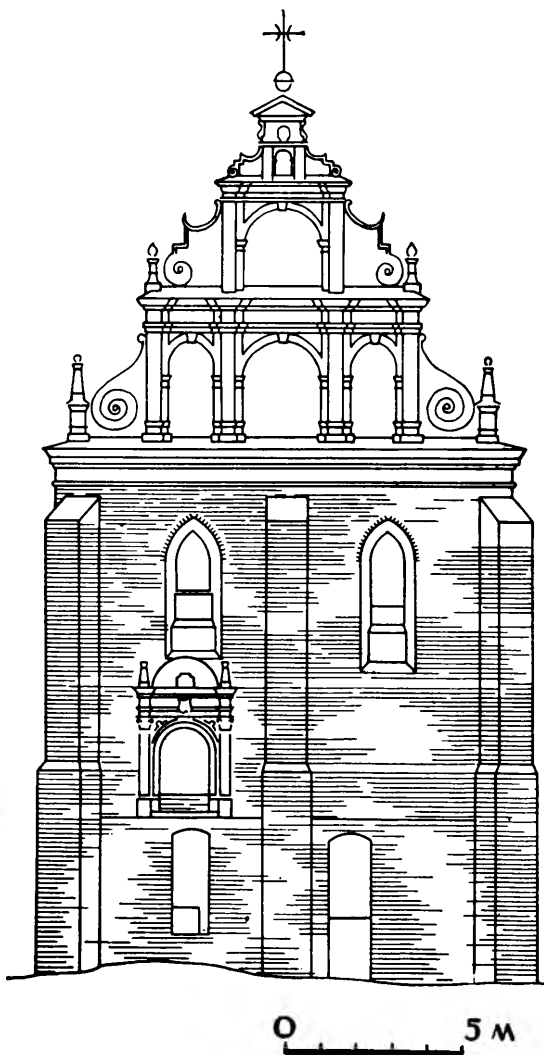
Górna część prezbiterium kaplicy wykonana jest z cegły ok. 8 cm grubej o układzie polskim — nie wszędzie — lecz dość starannie wykonanym.

Dopiero w końcu 1956 r. uzyskano możliwość postawienia rusztowań wokół kaplicy i przystąpiono do usuwania tynków z 3-ch elewacji kaplicy: zachodniej, północnej i dolnej części wschodniej — z wyjątkiem szczytu renesansowego na elewacji zachodniej.

Stwierdzono niezbyt korzystny stan techniczny murów, w szczególności elewacji północnej i zachodniej, gdzie cegła jest spękana, częściowo zmuszała, skarpa narożna płn.-zachodnia w części środkowej bardzo zniszczona. Na wszystkich elewacjach ukazują się znaczne pęknięcia muru i szczeliny, które pod tynkiem nie były widoczne.

Wewnątrz prezbiterium i nawy kaplicy na parterze obserwowane przez dłuższy czas rysy i pęknięcia nie wykazywały zmian.

W części północnej absydy na zewnątrz są wydatne ślady przemuroowań, układ jest niestaranny, kilka główek starych cegieł występuje obok siebie w dwóch warstwach stykających się i pomieszanych z cienką cegłą późniejszą.



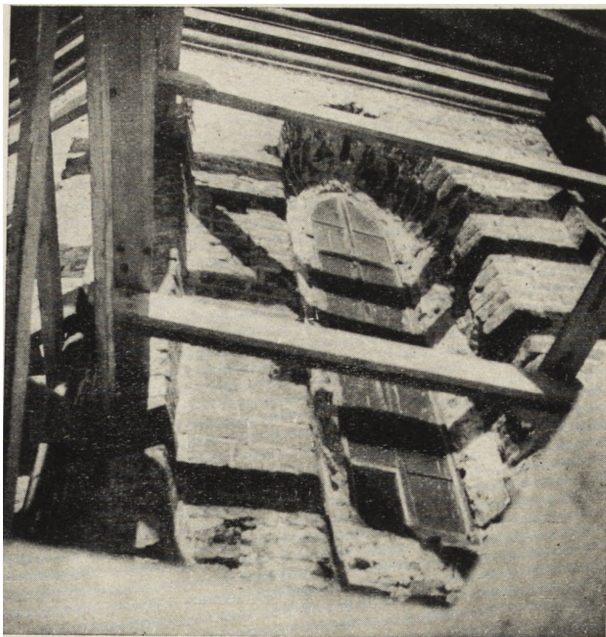
Ryc. 264. Fasada kaplicy św. Trójcy — projekt konserwatorski.

W ścianie tej widać ślady znacznych przemurowań, być może powstałych wskutek jakichś uszkodzeń muru w ubiegłych wiekach, spowodowanych może działaniami wojennymi.

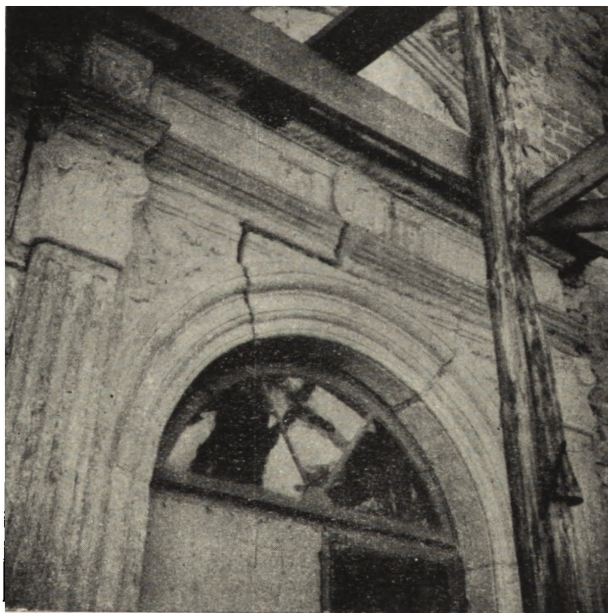
Pod portalem renesansowym na I piętrze elewacji zachodniej znaleziono, po zbitciu tynków, otwory po belkach drewnianych — ślady istnienia tu niegdyś balkonu czy pomostu. Po bardzo ostrożnym usunięciu tynku i farby (warstwa do 15 m/m) stwierdzono, że portal jest kamienny (piaskowiec i wapień) — miejscami zmurszały. Pod tynkiem ukryte były rzeźbione profile głowicy i in. fragmentów o niezbyt wyraźnych kształtach. Przypuszczalnie portal kamienny był narażony przez dłuższy czas na wpływy atmosferyczne, które spowodowały jakby stepienie jego rysunku, zanim go otynkowano. Pod portalem odkryto pas kamienny, biegnący wzdłuż elewacji zachodniej.

W dalszym ciągu w końcu 1956 r. i w r. 1957 kontynuowano prace badawcze oraz pomiary inwentaryzacyjne, których konieczność dyktowały stale „postępujące” odkrycia.

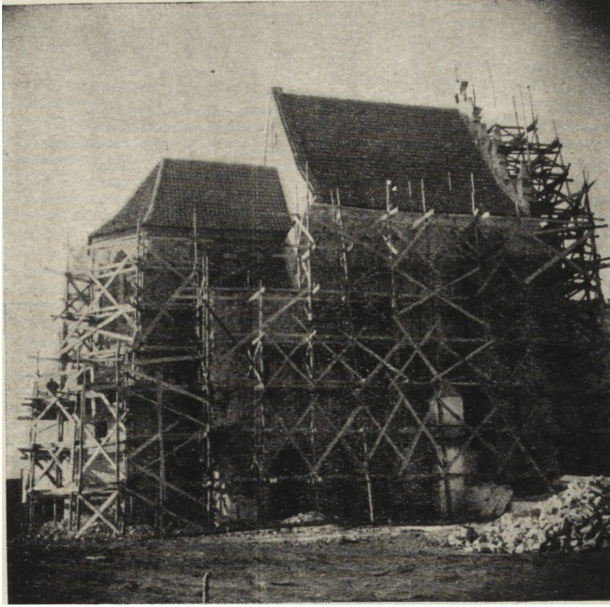
W prezbiterium dolnej kaplicy po wykuciu zamurowanych otworów wyłoniły się głify o wielkiej pochylności, wiodące do otworów w parterze ścian zewnętrznych absydy: płn.-wschodniej i pld.-wschodniej. Otwory te znajdują się na różnych wysokościach, głify



Ryc. 265. Okno gotyckie w absydzie od strony południowo-wschodniej.



Ryc. 266. Fragment portalu elewacji zachodniej.



Ryc. 267. Kaplica św. Trójcy od strony północnej.

wymurowane są cegłą gotycką, lepiej zachowane spoiny kształtu siodłowego, jak i w innych miejscach kaplicy, mają grubość przeciętnie około 15 mm.

Poprzednio ślady tych otworów były niewidoczne, gdyż były zatarte grubą warstwą „spatynowanego” pyłu węglowego — w mrocznym tym pomieszczeniu był przedtem skład opału.

Na elewacji wschodniej dolnej części absydy po usunięciu zewnętrznej warstwy muru grubości 1 cegły odkryto dawne zewnętrzne lice muru. Dzięki temu stwierdzono istnienie płaskich skarp — pilastrów na narożnikach absydy, stanowiących jakby analogię do pilastrów w górnej części prezbiterium.

Pilastry te, widoczne do pewnej wysokości, w dolnej części wtopione są jakby w cokół budowli pokryty cegłą gotycką pochyło położoną na płask. W dalszym ciągu w celu zbadania zwieńczenia parterowej części prezbiterium zlecono usunięcie części nowego gzymsu. W miejscu gzymsu ukazały się autentyczne fragmenty gotyckie w postaci pionowych (zrąbanych niegdyś) sterczyn grubości około 1 cegły, usytuowanych w odległości około 60 cm jedna od drugiej. Pochyła przestrzeń pomiędzy nimi (tzw. poszur) pokryta jest również cegłą gotycką na płask.

Być może fragmenty te stanowią część zwieńczenia obronnego dawnej baszty, jaką może w swej pierwotnej fazie była absyda kaplicy zamkowej. Możliwe jednak, że odkryte fragmenty są elementami dekoracyjnymi wschodniej elewacji kaplicy.

Wewnątrz dolnej kaplicy — po zdjęciu stropu drewnianego w nawie — odsłoniło się sklepienie kolebkowe, analogiczne do sklepienia kolebkowego, przyległego do ściany, sąsiadującej z prezbiterium.

W sklepieniu odsłoniętym znajdują się 4 łunety: po jednej w ścianie południowej i północnej oraz dwie w ścianie zachodniej, te ostatnie w znacznej mierze zamurowane w późniejszych czasach (może w okresie, gdy tu było więzienie).

W czasie badań ściany, łączącej prezbiterium z nawą dolnej kaplicy, ujawniono po przebicciu na wylot tej ściany fragment łuku arkadowego w pobliżu ściany północnej kaplicy niezależnie od dwóch łuków zamurowanych w środkowej części ściany. Z drugiej strony tej ściany, w pobliżu południowej ściany kaplicy, widać również ślady fragmentu łuku, wprawdzie nieco mniej czytelnie niż przy murze północnym. Ściana pomiędzy nawą i prezbiterium w dużej mierze przemurowana jest cegłą gotycką o układzie bardzo niestarannym.

Domniemane połączenie wyżej wspomnianych fragmentów łuków tworzy arkadę o dość dużej rozpiętości — jakby łuk tęczy dolnej części kaplicy.

Odtworzenie tej arkady spowodowałoby konieczność wykonania lunety w sklepieniu kolebkowym, przylegającym do tej ściany, co nie wydaje się właściwe. Być może kiedyś strop nad nawą był drewniany. W tym kierunku prowadzone są badania, mające na uwadze odkrycie gniazd po belkach.

Oczywiście przywrócenie dziś stropu drewnianego, gdyby można stwierdzić jego istnienie, byłoby rzeczą nierealną i niesłuszną, mogłoby jednak rzucić światło na historię budowy kaplicy. Prace badawcze w dalszym ciągu są prowadzone.

Szereg zawitych i skomplikowanych zagadnień, towarzyszących pracom przy rekonstrukcji i zabezpieczeniu kaplicy zamkowej w Lublinie, spowodowało powołanie kilku komisji, -w których wzięli udział prof. dr J. Zachwatowicz, prof. dr Z. Mączyński, inż. arch. J. Witkiewicz, mgr Michał Szymański oraz specjaliści konstruktorzy prof. mgr inż. H. Wąsowicz, mgr inż. J. Jeliński, inż. A. Pulikowski i in.

Kaplica zamkowa w Lublinie znajduje się pod stałą opieką Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie mgr inż. H. Gawareckiego współpracującego z projektantem P. K. Z.

Prace w terenie prowadzi Pion Wykonawstwa Pracowni Konserwacji Zabytków.

Niepokojącym zagadnieniem jest stan konstrukcji kaplicy. Mury kaplicy mają liczne rysy i pęknięcia w szczególności w ścianie północnej. Ściana północna nawy i równoległa do niej ściana północna prezbiterium nie są związane: szczelina pomiędzy nimi dochodzi do 5—6 cm. Znaczna ilość cegieł w ścianie północnej zarówno od strony zewnętrznej jak i wewnętrznej jest popękana i wykruszona. Nie istniejąca już od dawna w swej górnej części przypora środkowa w ścianie północnej — po wyburzeniu budynku magazynu, który bądź co bądź wspierał tę ścianę — odgrywa tylko w swej dolnej partii pewną rolę zabezpieczającą. Mury zakrystii o mieszanej strukturze, ceglach różnych wymiarów i górnej części z wapienia są w stanie bardzo złym.

Rozważana jest możliwość jej rozebrania i odbudowania na nowo, po dokonaniu koniecznych badań.

Pęknięcia ścian zarówno wewnątrz jak z zewnątrz kaplicy o kierunku raczej pionowym, zanikające przeważnie ponad poziomem terenu, świadczą o tym, że nie są one związane z posadowieniem budowli.

Podziemie (krypta) pod prezbiterium, sklepienie kolebkowe, wykonane jest z wapienia tzw. si w a k a. Stwierdzono wysoki stopień zawilgocenia kamienia i stąd



Ryc. 268. Odkryte blendy (w miejscu późniejszego gzymsu) w elewacji wschodniej absydy.



Ryc. 269. Absyda kaplicy św. Trójcy.

znaczące zmniejszenie jego wytrzymałości. Prawdopodobnie wskutek ruchu ściany północnej, która jest spękana i odchylona od pionu, powstało duże ukośne pęknięcie w sklepieniu kolebkowym, przyległym do prezbiterium. Wszystkie prawie otwory wewnętrzne, jak łuk poprzeczny od strony północnej nawy i inne zostały podparte stęplami; stęple również prowizorycznie zabezpieczają ścianę północną od strony zewnętrznej w pobliżu skarpy środkowej i przy styku zakrystji z nawą.

Sklepienia w nawie kaplicy na I piętrze o konstrukcji żebrowej — oparte na słupie środkowej — wykazują pęknięcia i rozwarstwienia między sklepieniem i żebrami — w szczególności w polach sklepiennych od strony północnej, płn.-wschodniej i płd.-zachodniej.

Ściana zachodnia od strony wewnętrznej w swej górnej części (w pobliżu ściany północnej) wykazuje deformację zapewne już dość dawną i wklęsnięcie nad oknem ostrołukowym ze śladami dawniejszych przemurowań.

Więźba dachowa o konstrukcji drewnianej nad nawą i prezbiterium została wykonana prawidłowo i nie może być powodem spękań na sklepieniach kaplicy.

Projekt związania rozluźnionej wskutek pęknięć struktury murów (opracowany przez mgr inż. A. Pulikowskiego przy konsultacji z prof. inż. H. Wąsowiczem) przewiduje założenie szeregu ściągnięć stalowych tzw. „gibkich” w stropie nad parterem kaplicy oraz nad górnymi sklepieniami kaplicy na poddaszu. Ściągnięcia te mają na celu związanie ściany północnej ze ścianą południową i wschodniej z zachodnią. Wszystkie te ściągnięcia będą zakotwiczone od strony zewnętrznej i zakryte licówką z cegły. Pęknięcia na ścianach zewnętrznych będą „p o z s z y w a n e” za pomocą ściągnięć stalowych poziomych sztywnych bądź ściągnięć o typie „ł a n i c u c h o w y m”, jak na ścianach prezbiterium od strony wschodniej, płn.-wschodniej oraz północnej — oraz zakryte również licówką z cegły. Przy odbudowie przypory środkowej w ścianie północnej zastosowany zostanie rdzeń żelbetowy pionowy, związany ze ściągnięciem nad górnymi sklepieniami kaplicy. Do prac tych PKZ już przystąpiły.

Proponowane pozostawienie elewacji kaplicy w fakturze ceglanej z wyjątkiem szczytu renesansowego na elewacji zachodniej uzyskało aprobatę wszystkich komisji. Dla wymiany i przemurowania zniszczonych partii i cegieł zamówiono cegłę, wykonaną ręcznie przez cegielnię w 3 formatach typowych dla budowl.

„Całość (kaplicy) ma tyle średniowiecznego charakteru i tak korzystnie odcina się od późniejszych tynkowanych ścian, że bezwzględnie zasługuje na przywrócenie jej dawnego” wyglądu przez wymianę uszkodzonych cegieł².

Ogrzewanie kaplicy po sporządzeniu wielu szkicowych projektów, po szeregu dyskusji i rozważań zostało zaniechane z uwagi na możliwość szkodliwego wpływu na bezcenne freski w kaplicy.

Do rozwiązania i opracowania projektów pozostało jeszcze szereg fragmentów, jak uzupełnienie węgarów w oknach ostrołukowych w prezbiterium, zakończenie i zabezpieczenie przed wpływami atmosferycznymi odkrytych sterczyn gotyckich, wieńczących parter absydy od strony wschodniej, otworów wejściowych od strony północnej i ew. zachodniej, przywrócenie dawnego kształtu oknom ostrołukowym w elewacji zachodniej, balkonu przy portalu (alternatywa ze schodami zewnętrznymi została zaniechana), profiliów szczytu renesansowego, przypory od strony północnej, posadzek na parterze i I piętrze kaplicy, niektórych fragmentów wewnątrz kaplicy (np. usunięcie późniejszej arkady poprzecznej) i in.

Przewiduje się obniżenie terenu od strony wschodniej i częściowo południowej przez zastosowanie równomiernego spadku, co wpłynie korzystnie na kaplicę ze względów nie tylko plastycznych, ale umożliwi również osuszenie i zwentylowanie podziemi.

Ponadto wydaje się konieczne przeprowadzenie pewnego typu prac o charakterze archeologicznym, jak ustalenie poziomu dawniejszego dziedzińca od strony zachodniej. Być może uda się odnaleźć jakieś fragmenty dawniejszego zabrukowania dziedzińca, co ułatwiłoby ustalenie wysokości otworów do nawy kaplicy. Przypuszczalnie poziom dziedzińca był dawniej niżej położony i wejście do kaplicy odbywało się w poziomie lub nawet po stopniach w górę, a nie w dół — jak obecnie.

Dla tego celu warto wykonać parę przekopów — niezależnie od tego, czy nastąpiłoby obniżenie poziomu dziedzińca przy kaplicy od strony zachodniej i północnej, czy też obecny poziom zostałby zachowany.

Dotychczasowe wysiłki przy rekonstrukcji kaplicy pozwoliły na dokonanie interesujących i cennych „odkryć”, które wyjaśniły wiele szczegółów, wiele jednak zagadnień stanowi w dalszym ciągu zagadkę. Prace w tym kierunku trwają nadal bez przerwy.

Prace przy konserwacji i częściowej rekonstrukcji fresków kaplicy wykonuje Pracownia Malarska P. K. Z. pod kierunkiem prof. B. Marconiego³.

² Opinia prof. Zdzisława Mączyńskiego.

³ Od 1954 r. (ze znacznymi przerwami) brali udział w pracach projektowych, inwentaryzacyjnych i badawczych przy kaplicy w Lublinie F. Dzierżanowski, T. Kornacki, K. Nawoik, E. Koszałkowski, A. Leszczyński oraz wyżej podpisany.